



# Lot zespołowy zwiastunem startu do planet układu słonecznego

**MOSKWA (PAP)** Zespołowy lot radzieckich kosmonautów Nikolajewa i Popowicza „jest zwiastunem dni, w których wysłannicy Ziemi poprowadzą statki kosmiczne ku innym planetom układu słonecznego” — oświadczył radziecki konstruktor, inżynier Merkulow. Podkreślił on, że wydarzenie to było zrealizowaniem idei twórcy astronautyki, Ciołkowskiego, który już w latach trzydziestych opracował system lotów międzyplanetarnych. Jednym z najpoważniejszych zadań — powiedział Merkulow — jakie mają do

rozwiązania uczeni w związku z planami wysłania rakiet na inne planety, jest sprawa wyposażenia rakiety w wielkie ilości paliwa. Ciołkowski proponował zaopatrywanie rakiet w dodatkowe paliwo na sztucznych satelitach. Idea ta — dodał Merkulow — umożliwia dokonywanie lotów międzyplanetarnych przy użyciu obecnie znanych rodzajów paliwa. Do tego celu — jak to zresztą proponował Ciołkowski — należy wykorzystywać eskadry rakiet jednego typu. Można by te sprawy rozwiązać również przez wystrzeliwanie grupy rakiet. Podczas lotu część rakiet po oddaniu swego paliwa innym powracałaby na Ziemię, a pozostałe, które uzupełniły zapas paliwa, kontynuowałyby lot w Kosmos.

Dlatego też sprawa pomyślnego powrotu statków kosmicznych na Ziemię z punktu widzenia naukowo-technicznego ściśle związana jest z sprawą wystrzeliwania statków na orbitę sputnika. Zwracając uwagę, że przy obu sposobach powstaje zagrożenie spotkania się statków kosmicznych poza granicami atmosfery ziemskiej, Merkulow oświadczył, iż to co w okresie działalności Ciołkowskiego wydawało się sprawą nieosiągalną w bieżącym stuleciu zostało już zrealizowane przez uczonych radzieckich, czego dowodem jest ostatni zespółowy lot.

Poniedziałkowa „Prawda” wiele miejsca poświęca sprawom kosmicznym, zamieszczając artykuły wstępny na ten temat oraz szereg wypowiedzi i reportaży. W artykule wstępnym „Prawda” píše m. in., że Związek Radziecki szturmem łączy w sobie w tym celu wszystkie siły i środki. W sobotę lekarze w szpitalu w Toronto stwierdzili, że chłopiec jest chory na ospę.

W odpowiedzi na apel radia i telewizji w niedzielę szczeniemiem ochronnym poddało się w Nowym Jorku ponad 500 osób. Szczępienia trwają nadal. Jest to pierwszy wypadek ospy zanotowany w USA od 1947.

Stan chłopca, który przebywa w szpitalu w Toronto, określony jest przez lekarzy, jako „ogólnie dobry”.

# Wypadek ospy w Nowym Jorku

**NOWY JORK (PAP)** Nowojorskie władze służby zdrowia ogłosiły alarm w związku z zarejestrowaniem w tym mieście wypadku ospy. Za pośrednictwem radia i telewizji wezwano wszystkie osoby, które w dniu 11 sierpnia zetknęły się z 15-letnim Kanadyjczykiem Jamesem Orem, do poddania się niezwłocznemu szczepieniu ochronnemu.

# Norodom Sihanouk proponuje zwołanie konferencji w sprawie neutralności Kambodży

**PHONOM PENH (PAP)** W poniedziałek odbyła się w Phnom Penh konferencja prasowa, na której szef państwa Kambodży książę Norodom Sihanouk omówił szereg aspektów sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej swego kraju.

# Niepokój na Korsyce

**PARYŻ (PAP)** Koszmarem dla ludności Korsyki stał się pobyt wycofanego z Algierii pierwszego pułku piechoty. Legii Cudzoziemskiej. Po długim milczeniu generalny inspektor legii general Lefort zmuszony był podać do wiadomości, że z pułku zdezerterowało 63 żołnierzy. Dezertery dokonali na terenie wyspy licznych napadów. Trzeba było ścigać z Francji posiłki policji i żołnierzy bezpieczeństwa. Część dezertersów zdolała przedostać się skradzionymi łodziami na terytorium Włoch. Niektórzy utonęli w drodze.

księżę stwierdził, że obecnie wojska syjamskie opuściły tę część terytorium Kambodży, którą bezprawnie zajęły wskutek wtargnięcia do rejonu świątyni Pra Vihar i na południe prowincji Ko Kong. Niemniej jednak sytuacja jest nadal napięta. Samoloty syjamskie w dalszym ciągu gwałcą codziennie granicę powietrzną Kambodży. Norodom Sihanouk domagał się, by Stany Zjednoczone zmusiły swych satelitów — Syjam i Wietnam Południowy — do zaprzestania rozbójniczych działań na granicach Kambodży.

Następnie książę omówił sprawę zwołania międzynarodowej konferencji celem opracowania międzynarodowych gwarancji neutralności i integralności terytorialnej Kambodży. Potem on stanowiąco Syjamu, który z góry odmówił udziału w takiej konferencji.

Wiele miejsca w swym przemówieniu szef państwa poświęcił roli i znaczeniu zagranicznej pomocy gospodarczej i technicznej. Powiedział on, iż Kambodży pilnie potrzebuje nie tylko takiej pomocy, która przyczynia się do rozwoju produkcji, a więc budowa zakładów przemysłowych, ekspedycje geologiczne itd.



**SPOTKANIE KOSMONAUTÓW Z PRZEDSTAWICIELAMI PRASY**  
Paweł Popowicz opowiada dziennikarzom o swoim locie w Kosmos.  
W głębi z lewej: A. Nikolajew, J. Gagarin, i P. Popowicz.  
CAF

## Groźba dla kosmonautów

# Nowy pas radiacji powstał wskutek wybuchu jądrowego USA

**NOWY JORK (PAP)** Dr James Warwick z obserwatorium w Boulder (stan Colorado) oświadczył w niedzielę, że wskutek amerykańskiej eksplozji jądrowej w Kosmosie, przeprowadzonej 9 lipca, powstał wokół Ziemi nowy pas radiacji. Sięga on niżej niż naturalne pasy promieniowania i może zagrazić kosmonautom, którzy chcieliby wlecieć poza planetę wyżej niż na 350-400 kilometrów.

Warwick powiedział, że wybuch jądrowy zwiększył natężenie radiacji okołoziemskiej. W rezultacie poniżej wewnętrznego pasa promieniowania, zaczynającego się na wysokości 640 km, powstał nowy pierścień radiacji. Rozciąga się on na wysokości od około 400 do 1600 km ponad planetę.

Nikolajew i Popowicz latali na wysokości od 180 do 254 kilometrów, a więc znacznie poniżej nowego pasa. Już jednak wyprawy na wysokości ponad 300 kilometrów bez odpowiedniego zabezpieczenia mogą się obecnie okazać groźne dla zdrowia, a nawet życia kosmonauty.

**Sukcesy armii kongijskiej w Katandze**  
**PARYŻ (PAP)** Kongijska agencja prasowa zamieszcza deklarację naczelnego dowódcy armii narodowej generała Mobutu, który stwierdził, że kontrofensywa kongijska w rejonie Kitenge uwięziona została pełnym sukcesem. Miasto okupowane przez 16 dni przez żandarmery Katangi zostało odforsowane. Jednostki Czombego są zlikwidowane.

Pomyślnie rozwija się również sytuacja w okręgu Albertville, gdzie przejawiała się ostatnio działalność żandarmery Katangi. Całe okupowane terytorium jest wyzwolone.



20 bm. w miejscowości Proszówki pow. Bochnia znalazłono, w odległości 20 m od drogi prowadzącej z Proszówek do Niepołomic, zwłoki mężczyzny obok których znajdował się rower. Jak wykazują dochodzenia prowadzone przez KP MO w Bochni, zabójcą był motocyklista, który dla zatarcia śladów ciała i rower odciągnął w pole. Szkielet na szosie z rozbitą lampy motocykla, którym zabity został rowerzysta jest jedną z nici prowadzących do wykrycia przestępstwa. Wypadek ten ma prawdopodobnie związek z zabawą która odbyła się w niedzielę 19 bm. we wsi Proszówki. Jeden z wsiu pijanych motocyklistów w okolicy miejsc zabawy był prawdopodobnie sprawcą zabójstwa. (sal)

# Gazeta Krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Kraków, wtorek 21 sierpnia 1962 r.

Rok XIV  
Cena 50 gr  
Wyd. A  
Nr 198 (4427)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## W Genewie

# WYJŚCIE Z IMPASU?

**GENEWA (PAP)** Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji rozbrojenia 18 państw postanowiono na wniosek delegata Indii, poparty przez przedstawiciela ZRA, aby w związku z zbliżeniem stanowisk ZSRR i USA dalsza dyskusja w sprawie zakazu broni nuklearnej odbywała się wyłącznie między przedstawicielami ZSRR i USA w oparciu o memorandum krajów neutralnych. Obaj współprzewodniczący propozycję tę przyjęli.

Podczas poniedziałkowej dyskusji, podobnie zresztą jak w prasie zachodniej, podkreślano znaczenie ostatniego oświadczenia przewodniczącego delegacji radzieckiej W. Kuzniecowa, że ZSRR gotów jest przyjąć kontrolę zakazu doświadczeń nuklearnych w zakresie proponowanym przez memorandum ośmiu krajów neutralnych.

Delegat W. Brytanii Wright przyznając, że nastąpiło pewne zbliżenie stanowisk ZSRR i USA w związku z ostatnim oświadczeniem przedstawiciela ZSRR, nadal przytaczał dawne argumenty Zachodu, jeśli chodzi o obowiązek zapraszania grup inspekcyjnych przez państwa.

Przewodniczący delegacji Indii Lal stwierdził, że dotychczasowa dyskusja wykazuje, iż memorandum państw neutralnych stanowi realną bazę dla rokowań i jest popierane przez większość państw reprezentowanych na konferencji rozbrojenia. Podkreślił on, że mimo iż istnieją jeszcze pewne różnice poglądów między USA i ZSRR, to jednak ostatnio nastąpiło zbliżenie stanowisk obu państw. Zwłaszcza z wyniku ostatniego oświadczenia przewodniczącego delegacji radzieckiej Kuzniecowa, które wyjaśniło punkt widzenia ZSRR na szereg problemów poruszonych w memorandum państw neutralnych.

Przypominając wyrażoną przez ZSRR gotowość zapraszania komisji międzynarodowej do przeprowadzenia inspekcji w konkretnych wypadkach, Lal polemizował z tezą przedstawiciela USA Deana w tym, iż należałoby ustanowić formalnie — prawny obowiązek zapraszania komisji do przeprowadzania inspekcji na miejscu. Stwierdził on, że należy stworzyć „aktywne poczucie wzajemnego obowiązku”, które będzie skuteczniejsze od obowiązku formalnego.

W wypadku niedopuszczenia przez jakieś państwo do dokonania inspekcji na jego terytorium, międzynarodowa komisja — zgodna z memorandum państw neutralnych — będzie mogła podjąć szereg kroków działających „podstrzałając” wobec państw, które ewentualnie dopuściłyby się naruszenia układu. Lal zgodził się z delegatem ZSRR, że środki, jakimi dysponowałaby komisja, byłyby wystarczające do przekonania opinii publicznej, że odmowa taka jest niczym nie uzasadniona.

W zakończeniu swego przemówienia delegat Indii przedłożył formalny wniosek, aby współprzewodniczący konferencji (USA i ZSRR) przystąpili jak najszybciej do podjęcia w oparciu o memorandum państw neutralnych w sprawie wprowadzenia w życie praktycznych środków w celu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

Do wniosku Indii przyłączył się również przedstawiciel ZRA. Obaj współprzewodniczący propozycję tę przyjęli. Przedstawiciel ZSRR stwierdził przy tym, że memorandum stanowi kompromisową propozycję, w oparciu o

którą należy szukać wyjścia z obecnego impasu. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w środę. Będzie ono poświęcone zakończeniu dyskusji w sprawie zlikwidowania środków przenoszenia broni nuklearnej.

W dni 18 bm. została otwarta w Czechosłowackim Ośrodku Kultury i Informacji w Warszawie wystawa „Revolucja kubańska w Fotografii Dokumentalnej”.

**III sesja Harcerskiej Rady Spisza**  
**Pochwała harcerskiej roboty**  
(Inf. wł.) Na wczorajszej sesji Harcerskiej Rady Spisza podsumowano dwumiesięczną działalność harcerską w tym rejonie powiatu nowotarskiego. W sesji — obok przedstawicieli harcerskich gromadzkich rad narodowych — uczestniczyli przedstawiciele tamtejszego społeczeństwa, władz powiatowych i wojewódzkich oraz naczelnik ZHP Zofia Zakrzewska.

Akcja harcerska spotkała się z wielkim zrozumieniem władz i serdecznym przyjęciem mieszkańców wiosek spiszkich. W dyskusji zarówno jedni jak i drudzy podkreślali wielki czyn obywateli w sprawie harcerskiej na Spiszu do realizacji którego włączyli się również niektórzy hufce poznańskie, łódzkiego i innych województw. Harcerze rozbudzili inicjatywę spiszkich wsi, przyrzekli im dalszą pomoc, oraz proponując rozszerzenie tej akcji także na inne rejony ziemi nowotarskiej i pozyskanie do niej dalszych chorągwi ZHP.

Harcerze obojujący na Spiszu główną uwagę w swej pracy zwrócili na działalność kulturalną, sprawy zdrowia i opieki nad dzieckiem. Pomagali w zdobywaniu wielu cennych materiałów poznawczych, które pozwalają na jeszcze lepsze rozwijanie niektórych zagadnień.

**Jordan skazany na dwa miesiące aresztu**  
**LONDYN (PAP)** Jeden z przywódców ruchu narodo-socjalistycznego w Wielkiej Brytanii, Colin Jordan, skazany został przez sąd londyński na dwa miesiące aresztu za prohitlerowskie i antysemickie wypowiedzi w przemówieniu wygłoszonym podczas wczorajszego zwołania 1 lipca na centralnym placu Londynu, Trafalgar Square. Sekretarz tej organizacji John Tyndall skazany został z tych samych przyczyn na sześć tygodni aresztu.

**Motocyklista zabójcą**  
20 bm. w miejscowości Proszówki pow. Bochnia znalazłono, w odległości 20 m od drogi prowadzącej z Proszówek do Niepołomic, zwłoki mężczyzny obok których znajdował się rower. Jak wykazują dochodzenia prowadzone przez KP MO w Bochni, zabójcą był motocyklista, który dla zatarcia śladów ciała i rower odciągnął w pole. Szkielet na szosie z rozbitą lampy motocykla, którym zabity został rowerzysta jest jedną z nici prowadzących do wykrycia przestępstwa. Wypadek ten ma prawdopodobnie związek z zabawą która odbyła się w niedzielę 19 bm. we wsi Proszówki. Jeden z wsiu pijanych motocyklistów w okolicy miejsc zabawy był prawdopodobnie sprawcą zabójstwa. (sal)

# Niebezpieczne prowokacje

**BERLIN (PAP)**

W niedzielę wieczorem doszło do nowych prowokacyjnych incydentów na granicy między Berlinem zachodnim a NRD w okolicy Friedrichstrasse. Chuligani, korzystający z „mieście frontowych” z całkowitej swobody, urządzili tam demonstrację przeciwko strażnicy granicznej NRD. Rzucali na terytorium Berlina demokratycznego kamienie i butelki, wznosili faszystowskie okrzyki i obrzucili straż obelgami. Gdy na granicę przybył autobus z żołnierzami radzieckimi, którzy mieli zmienić wartę przed pomnikiem żołnierzy radzieckich w Tiergarten, prowokatorzy napadli na autobus: kamieniami wybili szyby, a następnie usiłowali go przewrócić. Policja zachodniobermberska bynajmniej nie spieszyła się, by położyć kres tej prowokacji. Incydenty na granicy trwały również w nocy.

Niebezpieczną prowokację wszczęły zachodniobermberskie elementy faszystowskie również na kolei miejskiej, która znajduje się pod zarządem NRD. Jak wynika z doniesień dzienników, na stacji zachodniobermberskiej Sonnenallee

prowokatorzy podrzucili do wagonu pociągu bombę plaśnikową. Wskutek wybuchu wybite zostały okna i zniszczone urządzenia wewnętrzne wagonu. Niedzielne wypadki zachodniobermberskich ultrasów są skutkiem trwającej bez przerwy akcji podżegania przeciwko NRD rozwiniętej przez rządów „miasta frontowego” przy aktywnym poparciu Bonn. Burmistrz Berlina zachodniego Brandt jeszcze bardziej zaostrzył sytuację przemawiając w niedzielę przez radio, jak również na placu przed ratuszem w Schoenberg przed tłumem zebranych w późnych godzinach wieczornych. Przemówienia Brandta pełne były oszczerstw na Niemiecką Republikę Demokratyczną.

# ZKRAJU

**CZESŁAW WYCECH UDAŁ SIĘ DO BUŁGARII**

**WARSAWA (PAP)** Na zaproszenie Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, w poniedziałek wyjechał do Bułgarii prezes NK ZSL — Czesław Wycech. W czasie kilkunastodniowego pobytu w tym kraju, prezes Wycech spotka się z centralnym aktywnym kierownikiem i z rozwojem gospodarki narodowej LRB, a zwłaszcza z osiągnięciami społecznego rolnictwa. W podróży Czesław Wycechowi towarzyszy kierownik biura Prezydium NK ZSL — Wiktor Kamiński.

**PRODUKCJA ZIEMNIAKÓW-SADZENIAKÓW TEMATEM NARADY GRUPY NASIENNEJ RWPG**

**WARSAWA (PAP)** W Warszawie rozpoczęły się w poniedziałek trzydniowe obrady grupy roboczej do spraw nasienictwa stałej komisji Rolnej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, poświęcone ustaleniu kierunków i potrzeb w zakresie produkcji kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków. Dotychczasowa praktyka wykazała bowiem, że przez stosowanie kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków można bardzo poważnie zwiększyć plony. Stąd też celem obecnych posiedzenia jest ustalenie możliwości zwiększenia produkcji sadzeniaków i dokonania podziału zadań w tej dziedzinie pomiędzy poszczególne państwa należące do RWPG. Najszersze możliwości produkcji sadzeniaków wysokiej jakości, ze względu na klimat, doświadczenia i tradycje, mają Polska, Związek Radziecki i NRD.

**TRAGICZNY WYPADEK NA SZOSIE WARSAWA-LUBLIN**

**LUBLIN (PAP)** Tragiczny wypadek samochodowy zdarzył się w niedzielę w pobliżu miejscowości Kurów na szosie prowadzącej z Warszawy do Lublina. Samochód osobowy marki „Ford” należący do ambasady USA w Warszawie, w którym znajdowali się dwaj niżej urzędnicy tej ambasady wpadł na idącego szosą Ludwika Mościckiego (lat 27) — pracownika WSK w Świdniku. W wyniku uderzenia Mościcki poniósł śmierć na miejscu. Kierowca samochodu James S. Chase został zatrzymany. Toczy się dochodzenie w celu ustalenia przyczyny wypadku.

**KONIEC ERY SZPILEK?**

**KIELCE (PAP)** W Radomiu zakończyła się w poniedziałek ogólnopolska giełda obuwicza polączona z oceną kolekcji na sezon letni 1963 r. Na giełdzie pokazano ponad 1200 wzorów obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, wyprodukowanych przez 17 zakładów przemysłu obuwicznego. Prawie wszystkie nowe modele obuwia damskiego mają niskie lub płaskie obcasy. Nawet pantofle wylotowe produkują się na średniej wielkości obcasach. Kolory były wiele urozmaicone. Eleganckie bućki damskie wykonano m. in. z wytłaczanej skóry w kolorze brązowym, zgnio-zielonym i beżowym. Komisja zakwalifikowała do produkcji większość modeli przedstawionych na giełdzie. Wiele nowych wzorów obuwia opracowały plastycy.

# Min. Radiński wśród studentów w Kobyłe Gródku

(Inf. wł.) Na zaproszenie KW ZMS przyjechał do Kobyły Gródki — gdzie znajduje się campingowy oboz ZMS — minister przemysłu chemicznego tow. Antoni Radiński, który zapoznał młodzież akademicką z rozwojem przemysłu chemicznego. Zwrócił on uwagę na rolę i znaczenie przemysłu chemicznego w gospodarce narodowej. Ciągłe jeszcze niezmiernie ważną sprawą są dobrze przygotowane kadry dla przemysłu chemicznego, na które istnieje wielkie zapotrzebowanie.

Podkreślił on, że w tym czasie, gdy w naszym kraju trwa wieloletni kryzys, na które minister dawał wypracowane odpowiedzi. Dłuższą rozmowę przeprowadził tow. Radiński z młodzieżą z Tarnowa oraz zapoznał się z trudnościami, jakie mają studenci chemii w Krakowie, gdzie w laboratoriach za mało jest pomocy naukowych. Następnie minister Radiński zwiedził oboz i wraz z młodzieżą odbył przejażdżkę statkiem po Jeziorze Rożnowskim. (mw)

# POGODA

Jak podaje PIHM — dziś będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane, tylko miejscami, głównie na północy i południowym wschodzie przejściowe niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 19 st. na wschodzie do 23 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.



# Listy wyborcze w Algierii - złożone

## Biuro Polityczne FLN dziękuje N. Chruszczowowi

**ALGIER (PAP)**  
 W nocy z niedzieli na poniedziałek prefektura w Algierze zakomunikowała, iż listy kandydatów w wyborach do Konstytuandy, mających się odbyć 2 września br., zostały złożone. Jak wiadomo, pierwsze Algierskie Zgromadzenie Narodowe liczyć będzie 196 członków, w tym 16 reprezentujących ludność pochodzenia europejskiego.  
 Na 180 kandydatów rdziennej ludności algierskiej, 72

### PO WYLADOWANIU SAMOLOTÓW „U-2” W W. BRYTANI

**LONDYN (PAP)**  
 Jak donoszą agencje zachodnie, brytyjska opinia publiczna utrafiła się bardzo negatywnie do sprawy stacjonowania na terytorium brytyjskim amerykańskich samolotów typu „U-2”, które według oficjalnych zapewnienia prowadzą badania „meteorologiczne”.  
 Dziennik „Daily Sketch”, który zazwyczaj popiera politykę rządu, pisze, iż sprawa ta powinna być przedstawiona Izbie Gmin i wyrażnie niepokoi się możliwością wysłania jednego ze stacjonujących w W. Brytanii samolotów „U-2” nad terytorium ZSRR. „Czy premier Macmillan - zapytuje ten dziennik - będzie mógł zaprotestować, jeśli Amerykanie postanowią wysłać jeden z samolotów „U-2” nad Rosję?”

### SPOTKANIE ODWETOWE W KILONII

**BONN (PAP)**  
 Pod agresywnym hasłem „Porozmawiajmy o nas” i innymi odwetowymi sloganami zebrało się w niedzielę w Kilonii około 7 tys. członków i zwolenników tzw. „Złomkowni pomorskiej”.

Na wiecu zorganizowanym z okazji przemiany premiera rządu Szwajcarii z Hansa na Williama Fritschy, który wzywał uczestników, aby „dia odzyskania terytoriów wschodnich zbroili coś więcej, a nie tylko patrzyli z tęsknotą na Wschód”. Von Hassel zapewnił „Złomkowni pomorskiej” pełne poparcie swego rządu. Z wyrażną niechęcią mówca musiał stwierdzić, iż znaczną część ludności zachodniemieckiej odwraca się od rewizjonistycznych hasel i realistycznie ocenia sytuację.

### SMIERTELNY SKOK Z WIEŻY NOTRE DAME

**PARYŻ (PAP)**  
 Z 69-metrowej wieży paryskiej katedry Notre Dame skoczył w sobotę 27-letni porucznik stacjonującego w Algierii odwołujący się do francuskiej Samobójca poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa było nie układające się porządku z żoną, która zamierzała go opuścić. Porucznik, który przebywał właśnie na urlopie w domu, groził żonie, że jeżeli nie zgodzi się na powrót jej odesła. Na wieżę wspiął się porucznik obciążony panoramą Paryża. Jego żona nie chciała iść razem z nim, ponieważ cierpiła na lęk przestrzeni.

### EDITH PIAF OPUŚCIŁA SZPIITAL

„Jestem bardzo zadowolona, miałam świetną opiekę” - oświadczyła w niedzielę po południu znana piosenkarka francuska, Edith Piaf, opuszczając klinikę w Besancon, gdzie umieszczona została w piątek po silnym ataku bólu żołądka. Piosenkarka dodała, że przez cały czas choroby nie opuszczał jej naręczony, Theo Sarapo.  
 Edith Piaf udała się samochodem do Paryża, a następnie zamierza kontynuować swoje tournée artystyczne po prowincji francuskiej.

### 24 GODZINY NA PÓŁCE SKALNEJ

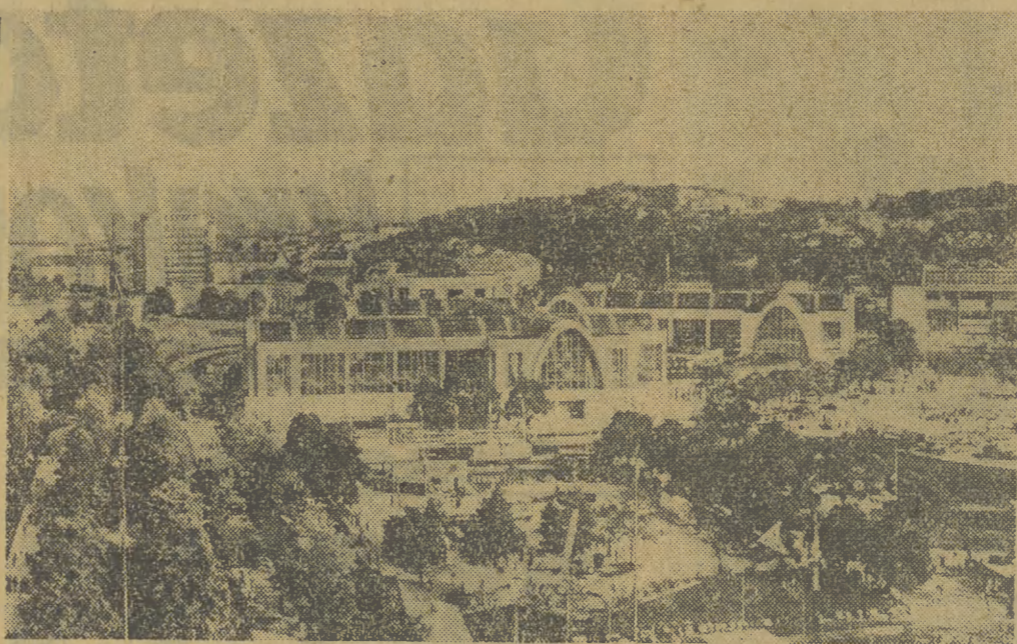
**PARYŻ (PAP)**  
 26-letni Anglik Raymond Crossley spędził 24 godziny na wąskim występie skalnym na wysokości ponad 2,5 tys. metrów na zboczu Mont Blanc. Niefortunnie alpinista obsunął się po ślęcie i runął w przepaść uchronioną przez jego towarzysza górskiego pogotowie ratownicze wyratowało go z opresji przy pomocy helikoptera.

## W Salwadorze nadciąga rewolucja

**HAWANA (PAP)**  
 Komunistyczna Partia Salwadoru opublikowała oświadczenie na temat wywołanej w walce narodu salwadorskiego. Stwierdzając, że reżim pułkownika Julio Ribery wzmógł represje przeciwko elementom demokratycznym, oświadczenie zaznacza jednocześnie, iż „aparaturę państwową nie brakuje już tych sil, które zużyły w ciągu ostatnich 30 lat i dlatego zachęca on do tworzenia w kraju organizacji faszystowskich - działających z ukrycia przestępczych band, które rozprętały terror przeciwko ludności”.  
 „Wszystkie stanowiska i urzędy kontrolowane przez obecny rząd salwadorski zajmują agencje ambasady USA i amerykańskiej służby wywiadowczej”.  
 Oświadczenie, przekazane prasie za pośrednictwem Agencji Prensa Latina, dodaje: „żadne jednak środki zaradcze i żadne groźby nie zdolają zahamować wywołanej w walce narodu salwadorskiego. W kraju dojrzeła obecnie atmosfera rewolucji. Coraz szersze warstwy ludności rozumieją sytuację i aktywnie włączają się do walki”.

## Manewry Bundesmarine na Bałtyku

**BONN (PAP)**  
 130 okrętów wojennych zachodniemieckiej marynarki wojennej udato się wczoraj do zachodniej i środkowej części Morza Bałtyckiego, by wziąć udział w rozpoczynających się tam manewrach. Dowódcą manewrów, które noszą kryptonim „Door Keeper 69”, jest dowódca floty URN kontradmirał Smidt.  
 W ćwiczeniach uczestniczą także jednostki marynarki i lotnictwa duńskiego.



### PRZED TARGAMI W BRNIE

**IV Międzynarodowe Targi w Brnie będą trwały od 9 do 23 września. Tegoroczne Targi mają przede wszystkim zwrócić uwagę zwiedzających na korzyści mechanizacji, automatyzacji i elektryfikacji w nowoczesnej produkcji.**  
 Na zdjęciu: Ogólny widok terenów wystawowych w Brnie.

## Przeciwko faszyzmowi i dyskryminacji rasowej

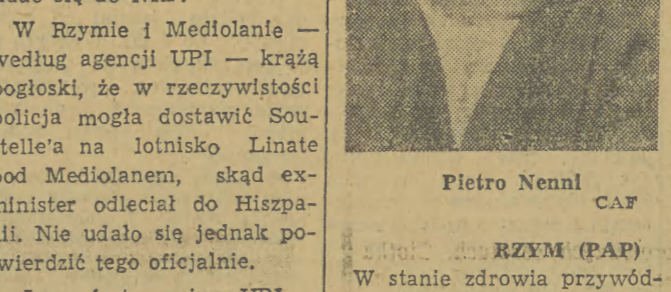
**LONDYN (PAP)**  
 Pod hasłem walki z faszystami i dyskryminacją rasową odbyła się w niedzielę w Londynie konferencja członków organizacji p.n. „Złota gwiazda”. Organizacja ta została utworzona zaledwie 7 tygodni temu w odpowiedzi na wieści faszystowskich organizowanych w Londynie. W jej szeregach znajdują się ludzie różnych poglądów politycznych, różnych wyznań i ras.  
 Sekretarz „krajowej rady obrony swobód obywatelskich” Martin Annale, przemawiając na konferencji, domagał się wprowadzenia ustawy unajmniej za przestępstwo wszelką propagandę rasistowską.  
 Na konferencji przemawiali przedstawiciele Labour Party związków zawodowych i licznych organizacji politycznych i społecznych.

# Gdzie jest Soustelle?

**RZYM (PAP)**  
 Włoska agencja prasowa ANSA podała w poniedziałek, powołując się na źródła zbliżone do ministerstwa spraw wewnętrznych, że deportowany z Włoch były francuski minister Jacques Soustelle (obecnie przeciwnik de Gaulle'a) przekroczył w sobotę wieczorem przełęcz Brennerską i udał się do Austrii.

Tymczasem w Wiedniu, jak doniosła agencja UPI, rzeszta austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczyła, że policja graniczna nie przesłała żadnego meldunku o wjeździe Soustelle'a, a otrzymała rozkaz nie wpuszczania go do Austrii.  
 W korespondencji z Mediolanu ANSA zastanawia się, czy przypadkiem Soustellovi nie pozwolono przebyć krótkiego odcinka przez Austrię i udać się do NRF.  
 W Rzymie i Mediolanie - według agencji UPI - krząją pogłoski, że w rzeczywistości policja mogła dostawić Soustelle'a na lotnisko Linate pod Mediolanem, skąd ex-minister odleciał do Hiszpanii. Nie udało się jednak potwierdzić tego oficjalnie.  
 „Jasne jest - pisze UPI - iż rząd włoski polecił policji,

aby wydalila Soustelle'a z kraju jako niepożądanego gościa bez ujawniania szczegółów na temat czasu i kierunku wyjazdu ex-ministra”.



Pietro Nenni

## Jak zginął sekretarz generalny KP Libanu

**LONDYN (PAP)**  
 Jak donosi z Damaszku Agencja Reuters, ogłoszono tam akt oskarżenia przeciwko grupie brytyjskich oficerów śledczych, zarzucając im zamordowanie sekretarza Libańskiej Partii Komunistycznej, El Hilou.  
 Stryjski wojskowy trybunał badawczy oskarża oficerów o to, że w czerwcu 1959 roku (tj. przed przewrotem w Syrii i przed zerwaniem przez nią Unii z Egiptem) zamierzali na śmierć sekretarza generalnego Libańskiej Partii Komunistycznej, Farajalle el Hilou. Przejechał on z Libanu do Syrii pod przybranym nazwiskiem, ale został rozpoznany i aresztowany. Torturowano go prawie 12 godzin.  
 Oskarżenie oficerowie pochwalił zwolnik Hilou na jednym z przedmiotów Damaszku, ale potem odkopał je i, aby zniszczyć wszelki ślad zbrodni, polecił ciało na kawałki i rozpuścił w jakimś kwasie, zaś roztwór wywalił do rzeki.  
 Libańska Partia Komunistyczna - podaje Reuter - szanowała jeższe w maju 1961 roku, że Hilou zmarł wskutek tortur w więzieniu w Damaszku, jednakże władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej kilkakrotnie gwałtowały, iżgoby w w ogóle aresztowano.  
 Syria wystąpiła ze ZRA we wrześniu 1961 r., po przewrocie wojskowym.

## Mordercy staną przed sądem

W dniu 13 sierpnia 1962 r. zmarł przeżywszy 78 lat **tow. STANISŁAW PEŃSKI**  
 zasłużony działacz ruchu robotniczego, członek PPS Lewica, KP RP, KPP, PPR i PZPR, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi - długoletni pracownik ZPC „Wawel” w Krakowie.  
 W Zmarłym tracimy wiernego syna klasy robotniczej, wzorowego członka partii, współtowarzysza pracy i walki.  
 Pogrzeb odbędzie się dnia 22. VIII. 1962 r. o godz. 14.30 z domu przedpożrzebowego na Cmentarzu Rakowickim.  
 Cześć Jego pamięci!

## Mieczysław Pietraszczyk

pracownik Chemozłoznej Spółdzielni Pracy im. Rewolucji Październikowej w Krakowie  
 zmarł w dniu 18 sierpnia 1962 r.  
 W Zmarłym tracimy ofiarnego i oddanego Ruchowi Spółdzielczemu i naszej Spółdzielni działacza, pracownika oraz drogiego i serdecznego przyjaciela.  
 Cześć Jego pamięci.

## ZARZĄD, RADA, POP, PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI

Pracownicy Chemozłoznej Spółdzielni Pracy im. Rewolucji Październikowej w Krakowie  
 zmarł w dniu 18 sierpnia 1962 r.  
 W Zmarłym tracimy ofiarnego i oddanego Ruchowi Spółdzielczemu i naszej Spółdzielni działacza, pracownika oraz drogiego i serdecznego przyjaciela.  
 Cześć Jego pamięci.



# Już we wrześniu startują pięściarze

Już 16 września rozpoczyna się turniej pięściarzy. W I lidze startować będzie 8 zespołów. Walczą one będą w jednej grupie. Wymagać to będzie od drużyn nie tylko dobrego przygotowania ale i szerokiego rezerwu.  
 W I lidze obok Hutnika Nowa Huta, zespołu, który zdobył wicemistrzostwo Polski startują: Legia Warszawa (mistrz Polski), BOTS Bielsko, Gwardia Warszawa, Gwardia Łódź, Wybrzeże Gdańsk, Stal Stalowa Wola i Błękitni Kielce.  
 Drugi pięściarski reprezentant naszego miasta Wisła

## Przed meczem z NRD

Po niezbyt udanym występie naszych piłkarzy i piłkarzów ręcznych w Kijowie, w najbliższym czasie meksykański zespół 11-osobowy czeka ciężka próba. W październiku w Dreźnie dojdzie do interesującego pojedynku Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.  
 Drużyna polska przed tym spotkaniem przygotowywać się będzie na specjalnym zgrupowaniu we Wrocławiu lub w Warszawie; reprezentacyjny zespół zostanie wyłoniony spośród 20 zawodników, którzy powołani zostali do kadry.  
 Przygotowaniem piłkarzy ręcznych zajmować się będą trenerzy: Tyl, Bregula i Rozwadowski. Spotkanie z NRD będzie sprawdzianem formy naszej drużyny przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata, które odbędą się w Szwajcarii.

## Sprzedano już 50 tys. biletów na mecz piłkarski Polska-Węgry

Po zwycięstwie piłkarzy polskich nad Jugosławią w 1961 r. Poznań ani razu nie gościł od tego czasu niczym reprezentacji państwowej. Dopiero z września br. Gród Przemysławski będzie ponownie miejscem międzynarodowego spotkania piłkarskiego pierwszej reprezentacji Polski, której przeciwnikiem tym razem będą Węgry. Nic więc dziwnego, że mecz Polska-Węgry wywołal wśród społeczeństwa wielkopolskiego ogromne zainteresowanie. Na 12 dni przed zawodami POZPN sprzedal już 50 tys. biletów.  
 W związku z meczem z Węgrami stadion poznański Warty im. 22 Lipca podany został różnym zabiegom „kosmetycznym”.

## Pierwsi pływacy mistrzowie Europy

Na pływackich mistrzostwach Europy w Lipsku w niedzielę został pod znakiem pierwszych medalistów i dalszych świetnych rezultatów. Tego dnia tytuły mistrzów Europy zdobyli: Francuz Alain Gottvalles na 100 dow. mężczyzn, Hedi Pechstein (NRD) na 100 dow. kobiet oraz Genadi Androsow (ZSRR) na 400 m st. zamkniętym.

## Żużel

W ubiegłą niedzielę odbyły się tylko 3 spotkania i ligi żużelowej. W Gdańsku miejscowe Wybrzeże wygrało ze Stalą Gorzów 42:35, w Bydgoszczy Polonia pokonała Spartę Wrocław 40:30, w Lesznie miejscowa Unia rozgromila Włókniarza Częstochowa 54:24. Przypominamy, że w tabeli prowadzi Górnik Rybnik przed Stalą Rzeszów, która pauzowała.

## Zwycięstwo tenisistów Meksyku

Tenisiści Meksyku odnieśli zwycięstwo w rozgrywkach o Puchar Davisa nad drużyną Jugosławii 4:1. W ostatni mecz pojedynkował się pod znakiem zwycięstwa wygrał w Władimir Presackim (jug. 6:0, 6:1, 6:1, a Francisco Contreras (Meksyk) przegrał z Nicolae Pilicem (jug. 2:6, 2:6, 7:9).

## Turystyczne drobiazgi

We wrześniu Biuro Turystyki Sportowej „Sport-Tourist” podejmować będzie w Polsce blisko 2.000 turystów zagranicznych. Nasz kraj odwiedzą goście krajów zachodnich i północnych. Blisko 500 turystów szwedzkich i włoskich, którzy przejeżdżać będą przez Polskę do Związku Radzieckiego zwiedzi głównie ośrodki kulturalne.  
 Z krajów demokracji ludowej przybędzie 300 turystów z NRD. Spędzą oni dwutygodniowy urlop w Sopocie i Zakopanem i blisko 500 turystów z CSRS. Tworzyć oni będą grupy objazdowe, które autokarami przemierzają trasy: Wrocław, Poznań, Bydgoszcz, Wybrzeże, Warszawa i Kraków. Węgry stanowiąc będą największą grupę - 800 turystów. Zwiedzać oni będą Tatry.  
 Działacze i sportowcy wyjeżdżają z biurom de Francji na mistrzostwa Europy w koszykówce. 29 września wyruszą z Polski specjalny pociąg udający się do Bułgarii. Wyjeżdże w nim 300 turystów, którzy spędzą urlop nad Morzem Czarnym.  
 „Sport-Tourist” organizuje ponadto wyieczkę do Łodzi na turniej pięściarski. Amatorzy wczasów będą mogli korzystać z wycieczki nad morzem i w Tatrach.  
 Okręgowy Związek Kolejarzy w Krakowie organizuje VII Ogólnopolski Rajd Górski. Impreza zakończy się w Komańczy w dniu 16 września. Drużyny przebędą trasę wraz z przewodnikami PTTK. Prowadzić one będą z Leska do Turzańska i Komańczy, z Cisnej przez Duszatyn do Komańczy, z Dołyca przez Mików do Komańczy i z Rzepedzi przez Prełuki do Komańczy.  
 Uczestnicy rajdu zdobywać będą punkty, które zdecydują o zwycięstwie. Na najlepszych czekać nagrody i dyplomy.

## Nasz komentarz

# Wielkie zadania

W NOCY z niedzieli na poniedziałek ogłoszono w Algierze listy kandydatów do konstytuandy, który stanął do wyborów w dniu 2 września. Została wzięta następna przeskoda na drodze do uformowania nowej państwowości algierskiej. Przeskoda o tyle trudna, że - jak poprzednio w sporze między Ben Bellą a Ben Kheddą - i tym razem z okazji ustalenia list kandydatów chodziło o przezwycięzenie wewnętrznych nieporozumień. Trudno coś bliższego powiedzieć o rodzaju tych nieporozumień. Wiadomo jednak, że przy ustalaniu list kandydatów do konstytuandy, wystąpiły różnice zdań między Biurem Politycznym a kierownictwem Armii Wyzwolenia Narodowego. Ostatecznie, jak wynika z publikowanych już list wyborczych, na 180 kandydatów, mających w konstytuandyce reprezentować ludność algierską, 72 pochodzi z szeregów armii. Zatem armia uzyskała silną reprezentację w konstytuandyce, której pierwszym zadaniem będzie powołanie rządu niepodległej Algierii.  
 Zanim ten rząd powstanie, Biuro Polityczne FWN, przy współpracy tymczasowego organu wykonawczego, już podejmuje wysiłki, aby umożliwić rozwiązanie wielkich zadań, jakie stoją przed młodym państwem. Czas nagły i nawet te kilka tygodni, dzielących od ostatecznego uformowania władz Algierii, nie mogą być zmarnowane. Trudno przychodzi organizacja państwa, jeszcze jednak trudniej będzie pokonać przeskody, które stoją na drodze do uformowania sytuacji gospodarczej Algierii. Ben Bella wraz ze współpracownikami konferował już z przedstawicielami ludności europejskiej. Chodzi o to, by francuscy przedsiębiorcy uruchomili swe placówki handlowe i przemysłowe. Od tego zależy przywrócenie równowagi gospodarczej i z uwagą na zapotrzebowanie ludności i z uwagą na konieczność rozładowania obecnego bezrobocia, obejmującego ponad połowę zdolnych do pracy Algierczyków.  
 W ostatnich miesiącach z miliona zamieszkałych w Algierii Europejczyków, blisko połowa wyjechała do Europy. Znaczna część z tych co pozostali, nie podejmuje pracy na zajmowanych dotychczas placówkach, lub nie uruchamia posiadanych przedsiębiorstw. Nie wszystkich Europejczyków można zastąpić, wielu z nich jest jeszcze bardzo potrzebnych, zanim Algieria zdola wyszkolić potrzebne kadry. Zadaniem władz algierskich jest zachęcenie Europejczyków do współpracy, co jest warunkiem unormowania życia gospodarczego.  
 Algieria jest krajem w pierwszym rzędzie rolniczym. Na ziemi pracowały uchodźcy, którzy przed terrorem wojsk francuskich zbiegli do Maroka lub Tunisu. Teraz urdili na swoją ziemi, ale pola ich zarosły chwastami, domy zostały spalone, nawet sady zniszczono. Francuzi, aby umożliwić zapotrzebowanie powstanców w żywność. Spustoszone zostały także znaczne polacie ziemi, z których Francuzi wysiedlili mieszkańców, by skoncentrować ich z dala od terenów objętych powstaniem. Tym wracającym na ziemię ludziom zorganizowana pomoc dostarcza namiotów na prowizoryczne schronienia, środków żywności, ale trzeba im jeszcze wiele, zanim będą się mogli utrzymać z odbudowanej własnej gospodarki. Łatwiejszym problemem jest utrzymanie gospodarki w wielkich posiadłościach, należących do kolonów. Opuszczone posiadłości już obejmują zorganizowane ad hoc spółdzielnie. Wielka własność ziemiska wymaga jednak prawnego rozwiązania przez reformę rolną. Przeważanie jej, to też jedno z wielkich zadań władz.  
 A co? powiedzieć o szkolnictwie, które oparło było w większości o francuskie siły pedagogiczne? Zadań jest wiele. Każdy krok zbliżający stabilizację władzy w Algierii, zbliża ich rozwiązanie.  
 W pobliżu miasta woda zniszczyła zbiory ryżu oceniane na 30 tys. ton. Zginęło też przeszło tysiąc sztuk bydła.

JAN PELCZARSKI



C 8044 C

Heft Nr. 32 - 15. Jahr - Hamburg, 12. August 1962 - 60 Pfennig

# Wie Oels zu Oleśnica wurde



**K**onfrontacje to rzecz pożyteczna. Naturalnie, wiele zależy od celu, któremu mają służyć, od ich idei przewodniej. I nie bez znaczenia jest również, czy są one reprezentatywne, czy obejmują wystarczającą ilość przypadków, by były miarodajne.

Nie wiemy czy dwaj dziennikarze zachodniemieckiego tygodnika „Stern” — EGON VACEK i MAX SCHELER — zdawali sobie z tego w pełni sprawę. Sami zresztą ni słowem nie wyrażają swojej na ten temat opinii.

Reportaż nosi znamienity tytuł: „WIE OELS ZU OLESNICA WURDE” i skonstruowany jest nader ciekawie. Pragniemy o reportażu tym naszym Czytelnikom opowiedzieć. Oryginalne fragmenty tekstu reportażu — drukujemy kursywą.

## OELS

Oels — stare niemieckie miasto położone 31 km na wschód od Wrocławia. Nie było to wcale miastem atrakcyjnym. 18.000 mieszkańców, głównie urzędników, obrotni kupcy i pilni rzemieślnicy. Trzy fabryki i zakłady na prawce Deutsche Reichsbahn

dostarczały większości mieszkańców pracy i chleba. Czyście, nieco wąskie ulice, zamek arcyksięcia, trzy kościoły — z tego jeden ewangelicki, a dziś katolicki kościół — i czworokątny plac targowy, tak rękawicowy, jak wszędzie na Śląsku — Ring. To było Oels. Nie ma już Oels.

## OLEŚNICA

„Oleśnica to młode miasto polskie, położone 31 km na wschód od Wrocławia, który przedtem nazywał się Breslau. Nie jest wcale atrakcyjnym miastem. 20.000 mieszkańców, w większości robotników. Jednak fabryka i zakłady naprawcze polskich kolei dają większość ludzi w Oleśnicy zatrudnienie i chleb. Czyste, nowe bloki mieszkal-

ne, opuszczony zamek, który kiedyś stanowił własność niemieckiego arcyksięcia, jedna, wyniosła wieża kościelna — kiedyś ewangelickiego, a dziś katolickiego kościoła — i czworokątny plac targowy, który — jak we wszystkich województwach polskich ziem zachodnich — nazywa się rynkiem. Oto Oleśnica. Oleśnica — istnieje.

# „Wir sind hier zu Hause”

**R**eporterzy „Sterna” przeprowadzili szereg rozmów — w Niemieckiej Republice Federalnej i w Polsce. Tam rozmawiali z byłymi mieszkańcami byłej Oels, tu z mieszkańcami Oleśnicy. Nim udzielono im wizy do Polski — zebrali sporo materiału porównawczego, studiowali wycinki publikacji, dotyczących miasta, do którego zawitali w czerwcu 1962 roku...

### „WURDEN SIE WIEDER ZURÜCKKEHREN?”

Wielu ze swoich niemieckich rozmówców reporterzy zadali to samo pytanie: „Czy pan wróciłby znowu do Oleśnicy?” Odnoszącym odpowiedzi:

**Mówi pastor Fischer:**

„Ojczyzna — to nasi przyjaciele, nie domy. Nasi przyjaciele są tutaj” (w NRF — przyp. red.)

**Mówi fabrykant Grollmus:**

„Jesteśmy na to już zbyt starzy”.

**Mówi córka Grollmusa:**

„Ja nie mogłabym już mieszkać w małym mieście”.

**Mówi pielęgniarka Beck:**

„Tu żyję lepiej. Jeśli by tam więcej Niemców wróciło — może powrót byłby moim obowiązkiem”.

**Mówi właściciel tartaku Kürasch:**

„Jestem na to za stary”.

**Mówi ksiądz von Preussen:**

„Nigdy nie wyrzeknę się Śląska. Żaden rząd niemiecki nie może podpisać rezygnacji”.

**Mówi NS — Kreisleiter Schneider:**

„Czy nie można by zorganizować na Śląsku plebiscytu?”  
Odpowiedzi na pytanie czy Herr Schneider używał wówczas prawa urodzonych tam Polaków — reporterzy nie uzyskali.

Jak widać — w większości odpowiedzi były wymijające. Czy nie wszyscy zechcieli być tak robrajacoo szczerzy jak Jego Księżęca Wysokość?  
W każdym razie warto przyjrzeć się arcyksięciu nieco bliżej...

### „ICH ALS KOENIG VON PREUSSEN...”

Reporterzy „Sterna” odwiedzili księcia Ludwika Ferdynanda von Preussen po powrocie z Polski. Książę, głowa domu Hohenzollernów i z tego tytułu roszczeniowiec prawa do piastowskiego zamku w Oleśnicy, na wieść o pracach renowacyjnych i o objęciu zamku przez PAN — westchnął, może z pobonością: „Gott sei Dank”.

Książę przyjmował reporterów w zamku w Hechingen, ostatnim jakim mu pozostał. A Hechingen, miasto Hechingen, objęło patronat (jedną z praktyk rewizjonistycznych ziomstwa...) nad miastem Oels, które nazywa się naprawdę Oleśnica... Co dwa lata w Hechingen, zapewne pod wysokim protektorem Jego Księżęcej Mości, odbywają się zjazdy przesiedleńców z Oleśnicy — rewanzystów niemieckich.

„Przybywa ich coraz mniej” — notują reporterzy „Sterna” w zarządzie miasta Hechingen: — „Prawdziwe zainteresowanie objawiają jeszcze tylko starzy, ale ci wymierają”.

Poza księciem Ludwikiem Ferdynandem nie mieszka w Hechingen ani jeden byłoby obywatel byłego Oels...

Książę sam zresztą raczej w oleśnickim zamku nie mieszkał. Często bywał, owszem, w czasie ferii, a potem, jako żołnierz, w czasie urlopów. Przywiązanie JKM do oleśnickiego zamku jest jednak wielkie i... charakterystyczne.

„Zamek Oels i wiele dóbr ziemskich tam są moją własnością. Nigdy ich się nie zrzeknę. Nie możecie żądać ode mnie innego stanowiska, nie możecie go żądać od króla Prus...”

No, tak... Król pruski, ho, ho!

### „MEINE NEUE HEIMAT”

„Fritzi” — książę Fryderyk, młodszy brat Ludwika Ferdynanda, właściciel farmy „Patmore Hall” (600 mórg ziemi) w hrabstwie Hertfordshire reprezentuje nieco inny pogląd. Zapytany, czy chciałby wrócić do Oels-Oleśnicy odpowiada:

„Fuer kurze Zeit liebender gern. Besonders gern wuerde ich beim Wiederaufbau, bei der Reorganisierung und Modernisierung der Landwirtschaft mit Rat und Tat helfen. Aber in Oels wieder wohnen? Nein. Meine neue Heimat ist diese Farme, ist England”.

„Fritzi” — nie wyklucza możliwości powrotu do Oleśnicy, a raczej do Oels. Nie przejawia jednak specjalnego zainteresowania zamkiem i posiadłościami. Może dlatego, że ma swoje, w Anglii. A może i dlatego, że... nie on wszak rości sobie prawa do tytułu: „Koenig von Preussen”. W każdym razie i on — nie jest politycznym realistą. To pewne.

### „SO WIRD GELOGEN

„Oels przedstawia po 15 latach ten sam rozpaczliwy widok” — donosił w marcu 1960 r. w numerze 92 nieznanemu z imienia i nazwiska autor na łamach „Oelser Heimatblatt”, organie ziomkostwa „przepędzonych”, wychodzącym w NRF. Autor rzekomo odwiedził Oleśnicę jako turysta.

„W śródmieściu — pisał ów szczególnego pokroju turysta — kilka ocaltych, stojących jeszcze domów świadczy o całkowitym zaniedbaniu; żadnych konserwacji... To spotyka także budynki, lepiej zresztą utrzymane, na obrzeżu miasta. Przed wysiedleniem Oels liczyło ponad 20.000 mieszkańców. Obecna ich ilość można przyjąć na 4 do 5 tysięcy...”

„...szczerze, na skutek warunków politycznych, osadzona tu obca ludność wykazuje mało zainteresowania odbudową miasta. (...) W żadnym wypadku ludność ta, pochodząca z polskich terenów wschodnich, nie uzna się za ludność tujejszą...”

Reporterzy „Sterna” w związku z ową publikacją „Oelser Heimatblatt” notują:

„Albo jest to sprzeczanie niedorozwiniętego, czy też kłamcy — albo Oleśnica w ciągu dwu lat dokonała dzieła na miarę niemieckiego Wirtschaftswunder. Bo my widzieliśmy w czerwcu 1962 roku kwitnące, czystośćkie miasto, liczące 20.000 mieszkańców, w którym jedna tylko ulica — Georgenstrasse, obecnie Roosewelta, nosi jeszcze piętno ruin. A i tutaj rozpoczęła się odbudowa...”

„Ale, być może, autor artykułu w „Oelser Heimatblatt” miał na celu zasugerowanie przesiedleńcom: patrzcie, bez was nie tam nie da zrobić, wszystko podupadnie...”

„So wird gelogen” — stwierdzają reporterzy „Sterna”.  
My, w Polsce — wiemy na ten temat wiele więcej. Tak się kłamię w fabryce mitów, które służą mają uzasadnieniu nowego „Drang nach Osten”...

### „DEN POLEN IST UNRECHT GESCHEHEN”

Naturalnie „Heimatblat” i ich wydawcy, kronprince i dziedzice oleśnickich zamków, byli NS-kreisleiterzy i im podobni — to nie wszyscy Niemcy. Znajduje to — być może mimowolnie — potwierdzenie w reportażu Vacka i Schelera.

Kurt Reichert, nauczyciel, obecnie zamieszkały w Hamburgu wróciłby do Oleśnicy — jak mówi — natychmiast, ale...

„W moim wieku? — reflektuje się — Za 4 lata pójdę na emeryturę. Nasza córka miała w czasie ucieczki dwa lata, nie ma żadnych wspomnień ze Śląska. Czuje się całkowicie hamburżanką. Zresztą nie dzieje nam się tu również źle...”

I potem:

„...Każdy musi płacić rachunek. Każdy doświadczył krzywdy. Polacy byli już nieraz w historii przedmiotem gier i gierki. Rosjanie uzięli na siebie największą za to winę. Polacy i od nich i od nas jednak doświadczyli ciężkich krzywd. Także oni mają ostatecznie prawo do ojczyzny. Na wschód szły nasze rycerskie zastępy — to więcej nie uchodzi w rachubę. O tym nikt już więcej nie myśli...”

„Nikt? — padło wówczas pytanie.

„Pomyślonych znajdziesz wszędzie... Ja jednak życzę sobie, by Polak był moim sąsiadem...”

\*  
Zastanawialiśmy się, czy do tej relacji o reportażu „Wie Oels zu Oleśnica wurde” — dodać odredakcyjny komentarz. Doszliśmy do wniosku, że najlepszym komentarzem są słowa oleśnickiego rozmówcy Vacka i Schelera, nauczyciela biologii mgr Józefa Kufła.

— Czy uczniowie czują się tu jak w domu, czy nie obawiają się, że pewnego dnia będą musieli stąd odejść?  
„Nein — odpowiedział Kufel — es ist doch ihre Heimat. Sie sind hier geboren”.

— A dorodzi?  
„Nein, wir alle sind jetzt hier zu Hause”.

Tak jest.

### DER NS-KREISLEITER

W 1944 roku Frau Schneider, żona Kreisleitera NSDAP w Oels Hansa Hermanna Schneidera zajmowała się m. in. kopaniem rowów przeciwpancernych. W 1962 roku Frau Schneider, żona dzierżawca 20 ha gruntu w Bodenfelde a. d. Weser, Hansa Hermanna Schneidera zajmuje się kopaniem buraków cukrowych...

### DER PRINZ VON PREUSSEN

Aktualnie roszczeniowiec prawa dziedziczenia zamku w Oels jest książę Louis Ferdinand von Preussen. Mieszka obecnie w Hechingen. Jego Wysokość uciekł się wiadomością, że zamek w Oleśnicy będzie odrestaurowany kosztem 13,5 mln złotych...



### DER BUERGERMEISTER

Były burmistrz Oels, Karl Reinhard mieszka w Kassel. 80-letnim starszakiem opiekuje się pielęgniarka. Od 1924 roku był najpierw zastępcą burmistrza, potem burmistrzem.



### DER HOPFPREDIGER

Ernst Fischer, pastor, noszący tytuł kaznodziei dworu, opuścił Oels w 1939 roku, gdy w mundurze kapitana ruszał na „Polenfeldzug”. Walczył w Polsce, Francji i Związku Radzieckim, był ranny, awansował na majora i został odznaczony Złotym Krzyżem Niemieckim. Mieszka — jako emeryt — w Köln-Nippes.



### DER METZGE

Richard Miersebach posiada obecnie własną rzeźnię i sklep w Stuttgartu; posiadał — w Oels. W 1941 roku naraził się bardzo, lekceważąc polecenie funkcjonariuszy NSDAP: portret Fuehrera umieścić zamiast w oknie wystawowym — na jednym z haków rzeźniczych. W 48 godzin później został nazle powołany do wojska...



### DER HAUPTLEHRER

Zastępcą kierownika szkoły w Hamburgu — Altonie jest, obecnie 61-letni, Kurt Reichert. Przedtem był w Oels od 1926 roku nauczycielem w miejscowej szkole. Po zwolnieniu z niewoli jugosłowiańskiej znalazł się w 1949 roku w Hamburgu, gdzie początkowo zamieszkał w wozie cygańskim...



### DER MOEBELFABRIKANT

W Unterpaffenhofen koło Monachium mieszka 70-letni Fritz Grollmus. Do 1945 roku — był właścicielem fabryki mebli w Oels. Po ucieczce musiał pracować przez dwa lata jako cieśla, lecz obecnie znowu handluje meblami. Interes nieżył: 1.000.000 marek o brotu rocznie.



### DIE SAUGLINGSCHWESTER

Siostra Elisabeth Beck, rodem z Oels, pracuje obecnie w swoim zawodzie w szpitalu miejskim w Kaufbeuren.



### DER SAEGEWERKBSITZER

Richard Kuerasch był właścicielem tartaków w miejscowościach: Oels und Breslau, wartości 3,5 mln Reichsmark. Jego firma budowlana w Herne (Westfalii) zatrudnia obecnie 140 robotników; jest właścicielem osmiu kamienio...



### DIE WARENHAUSBSITZERIN

Dom towarowy w rynku oleśnickim za czasów niemieckich należał do rodziny Ackermann. Obecnie Frau Ackermann posiada — od 1947 roku — nowy sklep. W Dueseldorfi.

### PRZEWODNICZACY MRN

„Franciszek Gawlik był kolejarzem i od 1940 do 1945 r. przymusowym robotnikiem w Berlinie. Od 1946 r. jest członkiem partii. Zajmował różne kierownicze stanowiska, a od kwietnia 1962 r. jest przewodniczącym MRN w Oleśnicy”



### PROBOSZCZ

Pratął dr Franciszek Sudol pochodził z Lwowa. Od 5 lat jest duszpasterzem w obecnie katolickim kościele zamkowym.

„Także Kościół nazywa nowe terytoria na zachodzie „na wieki polskimi” (...) Katolicyki proboszcz okazał się jedyną osobą, która odmówiła nam wywiadu...”



### RZEZNIK

„Marian Niemiec pracował do 1945 roku jako czeladnik u mistrzów rzeźniczych Kupkego i Winklera. Dziś kieruje spółdzielnią rzeźniczą w Oleśnicy (...) Sklepy spółdzielcze sprzedają 10 gatunków wędlin...”



### NAUCZYCIELKA

„O Tannenbaum, o Tannenbaum — śpiewają uczniowie trzeciej klasy szkoły przy dawnej Kronprinzenstrasse. Nauczycielka Irena Schneider, urodzona w Gdańsku, uczy języka niemieckiego (...) z 33 dziećmi w tej klasie 27 jest urodzonych już w Oleśnicy”.



### KIEROWNICZKA SKLEPU MEBLOWEGO

Kazimiera Mierzwa, b. więźni obozu koncentracyjnego w Ravensbruck, żona b. więźnia Oświęcimia, kieruje sklepem meblarskim w Oleśnicy od osmiu miesięcy. Sprzedaje m. in. meble, wyrobione w b. fabryce Grollmusa.



### PIELĘGNIARKA

Polska koleżanka Elisabeth Beck — Ewa Pytel, od 13 lat w Oleśnicy, zarabia jako pielęgniarka niemowląt w drugim roku pracy 1000 złotych. Spotkaliśmy tu pierwsze dzieci drugiej generacji — dzieci matek, które same urodziły się tu, w Oleśnicy...



### KIEROWNIK TARTAKU

Zakładem, który kiedyś należał do Richarda Kuerascha — tartakiem kieruje dziś w Oleśnicy Krzysztof Kozioł, rodem ze Lwowa.



### KIEROWNICZKA DOMU TOWAROWEGO

Kierowniczką Spółdzielczego Domu Towarowego zatrudniającego 20 pracowników jest Irena Dudek. Sprzedaje się tu odzież, zabawki, instrumenty muzyczne, sprzęt fotograficzny, wyroby z plastiku, słodycze... Ma pani Dudek pochodzi z Tarnopola.



### SEKRETARZ PARTII

Pozostawiając na uboczu refleksje, jakie nasuwają się przy tym zestawieniu (sekretarz PZPR i... NS — Kreisleiter oraz... Prinz von Preussen!) — odnotowujemy tekst podpisu pod zdjęciem, wg „Sterna”:  
Sekretarz partii w Oleśnicy, Tadeusz

Popłauski ślusarz i robotnik przymusowy w Dessau w latach 1942 — 1945, uzyskał aktualnie urlop naukowy, by móc studiować w Warszawie socjologię i ekonomię. „Oleśnica jest moją ojczyzną. Tu Niemcy nie powrócą nigdy” — powiedział nam.



Króciutka
ZNOW nastąpiła zmiana tras krakowskich tramwajów. Od poniedziałku częściowo wstrzymano ruch w ul. Waryńskiego na odcinku Wawel-Poczta Główna.

nasze MIASTO

Prace postępują planowo przy przebudowie Rynku Głównego

Przechodząc przez Rynek Główny możemy stwierdzić, że wykopy są coraz szersze i głębsze, co łączy się z przebiegającymi coraz intensywniej pracami. Na odcinku od ul. Wiślanej do Sławkowskiej zakończono ostatnio prace przy budowie wodociągów.



Reklama a rzeczywistość

Znak ZURIT

Zepsuł mi się telewizor. „Wawel-2”. Zdarza się. Przy sprzedaży zapewniono mi, że napraw „Wawel-2”, w ramach rocznej gwarancji, dokonuje się ekspresowo, co najwyżej w trzy dni.

W Domu Opieki dla starszych kobiet

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej prowadzi w Krakowie cztery domy dla przewlekłych chorych na 1180 miejsc i jeden dom dla tzw. „chozacych”. Odwiedziliśmy Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych przy ul. Reja 8.

Gościmy w naszym mieście

grupy turystów radzieckich i bułgarskich, Polonię z USA oraz Węgrów. W dniu dzisiejszym przybywa do naszego miasta wycieczka z Anglii i 30-osobowa z Związku Radzieckiego.

Podobno Polacy kochają dzieci...

Godz. 9.07. „Jedynka” rusza z przystanku na Rondzie. Wozie niewiele osób, konduktor zaczyna sprzedawać bilety na przednim pomoście. Przy końcu wozu matka z małym, przemilim chłopcem, który bez przerwy wyciąga rączki z monetą na zakup biletu dla mamusi.

Pożar

17 bm. w godzinach nocnych, w Czajowicach pow. Kraków spłonął budynek mieszkalny Jana Jarszyka. Straty wynoszą ok. 60 tys. zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa instalacji elektrycznej.

Posel dr B. Drobner przyjmuje

Krakowski Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu zawiadamia, że w dniu 21 sierpnia br. w godz. 16-18-tej w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przyjmuje strony posel dr Bolesław Drobner.

Nocny Marek

Brutalne kopanie w bramę (zabytkową), a potem krzyki „Pani Tomankowa, pani Tomankowa” obudziły ze snu o godz. 2 w ubiegłym tygodniu mieszkańców przy ul. Mikołajskiej.

Można się dać nabrać...

Kupując w sklepie cukierniczym MHD przy ul. Mikołajskiej (rog ul. Floriańskiej) herbacianki o smaku kakawowym, Ciasteczka są mówiąc ogólnie nie pierwszej świeżości, pokryte w lekki osadem śmietny, są zupełnie niejadalne.

Mała rzecz a cieszy

15 bm. w kasie ORS przy ul. Baszowej uformowała się dość pokaźna kolejka. Jedna z urzędniczek podeszła do czekających ludzi z zapytaniem, co mają zamiar załatwić. Okazało się, że jedna z pań powinna najpierw udać się w swej sprawie do dyrektora, ktoś inny nie pamiętał numeru swojej umowy itd. itd.

Dyżurne apteki

Na ogół apteki dyżurne są otwarte po to, aby w porze nocej można było zakupić lekarstwo dla ciężko chorego. Niestety w rzeczywistości dzieje się inaczej. Byliśmy świadkami jak do dyżurnej apteki przyszła pani, która zażądała rumianku i płynu przeciwko odciśnikom. Za chwilę inna osoba pragnęła zakupić środki antykoncepcyjne.

MAŁA KRONIKA

Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina - Ogólnokrajowe Biuro Sekcji, blok 61 ul. M. Nowotki 63 przyjmują wpisy dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym do działów: miedycznego, technicznego, biologicznego, krajoznawczego, modelarni lotniczej i szkatułkowej, teatryku dziecięcego „Krasnal”, zespołu teatralnego i recytatorskiego, chóru dziecięcego, orkiestry plastycznej, baletu dziecięcego, zespołów rytmiczno- tanecznych i na kursy j. niemieckiego i angielskiego.

Na ulicach naszego miasta

Zrównoważenie kierowcy, jak i pijani przednie, którzy stają się przyczyną wypadku, są ściągani przez Prokuraturę i stawiani przed Sądem. BRAWO KOBIETY! Nadmierna szybkość, brutalność na jeździ, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, to kolejne najczęstsze przyczyny wypadków. Celują w tym - znów kierowcy zawodowi, młodzi ludzie, motocykliści.

Włączając żelazka i piecyki elektryczne

wieczorem - możesz spowodować przerwę w oświetleniu sal operacyjnych w szpitalach, co jest groźne dla operowanych.

Z korzyścią dla... kogo?

Kilka już razy pisaliśmy o autobusach PKS kursujących na linii Kraków-Mogilany, które początkowo odjeżdżały spod Matecznego, a obecnie trasa została skrócona i samochody odjeżdżają od pętli z Borku. Nie trzeba tłumaczyć, że skrócenie kursu jest jak najbardziej niekorzystne dla pasażerów, którzy ponad pół godziny tracą na dodatkowym przejeździe do Matecznego.

Sladem prasowa publikacji

Notatka prasowa w nr 177, r dnia 27 VII. 1962. PERSONEL PRZYRZEKI. POPRAWA „Pracownicy sklepu nr 434, przy ul. Szewskiej 10 w Krakowie otrzymali ostrzeżenia, że w wypadku powtórzenia się jakiegokolwiek zaniedbania mówiącego o nieodpowiednim zachowaniu się personelu zostaną przeniesieni do innych sklepów, lub nawet zwolnieni z pracy” - informuje w swym wyjaśnieniu MHD „Zachód” w Krakowie.

Jak załatwiamy skargi?

Prezydium Pow. Rady Narodowej w Krakowie analizowało załatwienie skarg i wniosków. Jak wynika ze sprawozdania w I półroczu br. wpłynęło 231 skarg, to jest mniej o 12 w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Gościmy w naszym mieście



CO GDZIE

SIERPIEŃ 21 Wtorek Joanna KIEDY? TEATRY ROZMAITOŚCI „Swierszcz 74 kamieniem” 19.30; pozostałe teatry nieczynne. KINA APTEKI DYŻURY CHIRURGICZNY, INTERNISTY, CZYNI, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 37; OKULISTYCZNY: Narutowicza 37; LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23.

Włączając żelazka i piecyki elektryczne

wieczorem - możesz spowodować przerwę w oświetleniu sal operacyjnych w szpitalach, co jest groźne dla operowanych.